

Oświadczenie złożone
przez senatorów Stanisława Gorczycę, Leszka Czarnobaję,
Stanisława Hodorowicza i Leszka Piechotę
na 20. posiedzeniu Senatu
w dniu 9 listopada 2012 r.

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Marcina Korolca

Zgodnie z art. 42d ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie odstrzał samców łośi, jeleni, danieli, saren i muflonów – niezależnie od tego, kto go dokonał – podlega ocenie co do zgodności z zasadami selekcji osobniczej. Oceny takiej dokonują odpowiednie komisje, w skład których wchodzi członkowie Polskiego Związku Łowieckiego lub Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”.

W myśl art. 34 pkt 4 prawa łowieckiego ustalanie zasad selekcji populacyjnej i osobniczej zwierząt łownych jest jednym z zadań Polskiego Związku Łowieckiego, które realizowane jest poprzez uchwałę Naczelnej Rady Łowieckiej nr 57/2005 z dnia 22 lutego 2005 r. w sprawie zasad selekcji osobniczej i populacyjnej zwierząt łownych w Polsce oraz zasad postępowania przy ocenie prawidłowości odstrzału.

Przestrzeganie powyższych zasad przez członków PZŁ jest sankcjonowane dyspozycją z §154 ust. 1 statutu PZŁ, który za naruszenie zasad selekcji osobniczej samców zwierzyny płowej i muflonów oraz zasad postępowania z trofeami łowieckimi przewiduje możliwość nakładania przez właściwe zarządy okręgowe PZŁ kar porządkowych w postaci: upomnienia, nagany, zawieszenia w prawach polowania na określony gatunek samców zwierzyny płowej lub muflonów na okres do lat dwóch, a nawet zawieszenia w prawach polowania na samce zwierzyny płowej i muflonów na okres do lat dwóch. Rygoryzm przytoczonej regulacji wzmacniają przepisy art. 42 ust. 1 oraz art. 43 ust. 1 prawa łowieckiego, które przymuszają polskich myśliwych do przynależności do Polskiego Związku Łowieckiego, a tym samym do poddania się wymogom jego statutu oraz wydanym w oparciu o ten akt innym uchwałom organów PZŁ. Stan taki powoduje, że myśliwy ukarany przez zarząd okręgowy PZŁ karą zawieszenia w prawach polowania na określony gatunek samców zwierzyny płowej lub muflonów na okres do lat dwóch przez ten okres nie może korzystać z posiadanych na mocy art. 42 ust. 3 ustawy – Prawo łowieckie uprawnień łowieckich o charakterze państwowym.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na naruszenie – w odniesieniu do sankcjonowania naruszenia zasad selekcji – naczelną zasady prawa karania *nullum crimen sine lege certa*, zgodnie z którą każdy podlegający odpowiedzialności o charakterze dolegliwościowym musi mieć zapewnioną uprzednią możliwość zorientowania się, które zachowania są dopuszczalne, a które nie. Zwraca się do nas coraz więcej myśliwych wyrażających poczucie krzywdy wynikające z naruszenia powyższej zasady prawa karania.

Uchwała Naczelnej Rady Łowieckiej nr 57/2005 z dnia 22 lutego 2005 r. w sprawie zasad selekcji osobniczej i populacyjnej zwierząt łownych w Polsce oraz zasad postępowania przy ocenie prawidłowości odstrzału w wielu miejscach odwołuje się do pojęcia „myłkus”, które nie jest określone normatywnie, co powoduje, że nawet poszczególne komisje oceny trofeów działające w oparciu o art. 42d ustawy – Prawo łowieckie niejednolicie je definiują. Komisje stosują na przykład dodatkowe kryterium w postaci oceny przyczyny powstania deformacji poroża, nie uznając za myłkusy tych sztuk, w przypadku których do zmian doszło w wyniku oddziaływania czynników mechanicznych – na przykład uszkodzenia mózdzienia lub tyki (parostka) w okresie wzrostu – co nie jest możliwe do ustalenia za życia zwierzęcia i nie może być dostrzeżone przez myśliwego przed oddaniem strzału.

Chociaż w literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż myłkusem jest samiec zwierzyny płowej z nieprawidłowo rozwiniętym porożem, przyznać należy, że definicja ta jest nieostra. Myśliwy, który przed oddaniem strzału w pełni rozpoznał poroże zwierzęcia, nie może mieć gwarancji, że pozyskana przez niego sztuka faktycznie zostanie zakwalifikowana jako myłkus, zwłaszcza jeżeli deformacje poroża nie były nadmierne i obejmowały na przykład tylko jedną tykę lub parostek albo tym bardziej ich część. Co więcej, problemowa uchwała w tym zakresie wydaje się być nie do końca konsekwentna, ponieważ w odniesieniu do samców sarny odróżnia od myłkusów zwierzęta noszące poroże powyżej formy szóstaka, mimo że literatura łowiecka właśnie formę szóstaka traktuje jako docelową i najbardziej pożądaną u rogowców.

W języku powszechnym jako myłkusa zwykle określa się samca, którego poroże jest zniekształcone w wyniku oddziaływania różnych czynników. Granica pomiędzy zniekształceniami małymi (nieznacznymi) a znacznymi, z uwagi na dużą zmienność w morfologii poroży, jest jednak trudna do sprecyzowania tak, aby mogła mieć charakter uniwersalny, dlatego dla zapewnienia poczucia pewności prawa i bezpieczeństwa jego adresatów konieczne wydaje się wprowadzenie wyraźnej definicji normatywnej, która jednoznacznie określi, jakie formy poroża posiadają myłkusy. Myśliwy oddający strzał do rozpoznanego zwierzęcia nie może być bowiem zdany na dowolną ocenę komisji, tym bardziej że jak wynika z treści art. 42d ustawy – Prawo ł-

wiekie w składach komisji mogą zasiadać osoby zupełnie niedoświadczone, nie mające nawet uprawnień selekcyjnych.

Naszym zdaniem taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. W związku z tym chcielibyśmy zadać pytanie, w jaki sposób Minister Środowiska – jako podmiot uprawniony z mocy art. 35a ust. 1 prawa łowieckiego do nadzoru nad Polskim Związkiem Łowieckim – zapatruje się na powyższy problem i czy zamierza stanąć w obronie myśliwych, zagrożonych uznaniowymi decyzjami komisji oceniających prawidłowość odstrzału?

Stanisław Gorczyca
Leszek Czarnobaj
Stanisław Hodorowicz
Leszek Piechota